CENTRALNA
KOMISJA
EGZAMINACYJNA

EGZAMIN MATURALNY
OD ROKU SZKOLNEGO 2014/2015

JĘZYK POLSKI
POZIOM ROZSZERZONY

PRZYKŁADOWY ZESTAW ZADAŃ
DLA OSÓB Z AUTYZMEM, W TYM Z ZESPOŁEM ASPERGERA (A2)

Czas pracy: 180 minut
Czas pracy będzie wydłużony zgodnie z opublikowanym w 2014 r.
Komunikatem Dyrektora CKE.

GRUDZIEŃ 2013

Zadanie 1.

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie. Na napisanie wypracowania masz maksymalnie siedem stron.
<u>Uwaga!</u> Numer wybranego przez ciebie tematu wpisz w wykropkowane miejsce zamieszczone pod tematami.

Temat nr 1.
Znajdź i sformułuj problem, jaki podejmuje Zofia Trojanowiczowa w zamieszczonym na tej i następnej stronie tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autorkę. Ustosunkuj się do jej stanowiska, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Doświadczenie Sybiru miało charakter przeżycia zbiorowego ogarniającego także tych, którym było dane uniknąć zesłania. Było odbierane jako doświadczenie całego narodu. Potężnym bodźcem intensyfikującym myślenie o Sybirze, wyobrażenia o nim, były masowe, budzące grozę deportacje polistopadowe.

W pierwszych latach po rewolucji[1] kraj i emigracja porażone były masowością i okrucieństwem zesłań. W połączeniu z innymi represjami zastosowanymi wobec zbuntowanego kraju deportacje zdawały się mieć jednoznaczną wymowę. Zemsta cara godziła w resztki odrębności państwowej gwarantowanej Królestwu Polskiemu traktatem wiedeńskim, przede wszystkim jednak uderzała w miejsce najczulsze i jedyne, jakie pozostało: w narodowość. Wielotysięczne deportacje, a obok tego wywóz do Rosji mienia polskiego i dóbr kultury narodowej, rozgromienie szkolnictwa i prześladowanie Kościoła, wszystko to stawiało pod znakiem zapytania dalsze istnienie narodu.

Wobec nowych realiów politycznych dawny pragmatyzm w myśleniu o sprawach narodowych okazywał się mało przydatny: odbierał nadzieję. Skoro bowiem rujnowano naród i rujnowano pamiątki jego przeszłości, cóż pozostawało?

Istotnie, narodowi odcinanemu od korzeni, którego teraźniejszość była rozpaczliwa, pozostawało nie tak znowu wiele – bliżej nieokreślona w czasie przyszłość, idea ocalenia się przez myśl o przyszłości. „A trzeciego dnia dusza wróci do ciała i Naród zmartwychwstanie, i uwolni wszystkie ludy Europy" – obiecywały zgnębionym Polakom „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego" Mickiewicza. Mesjanistyczna obietnica umożliwiała ogarnięcie zamętu dziejowego, który stał się udziałem narodu. Pozwalała uporządkować i na swój sposób zracjonalizować współczesność, dostrzec w cierpieniach narodu zapowiedź przyszłego zmartwychwstania. Mesjanistyczna obietnica zmuszała również do takiej interpretacji przeszłości, w której pierwszoplanową rolę odgrywały już nie narodowe pamiątki, a profetyczna zapowiedź tego, co będzie. W porównaniu z okresem poprzednim, przynajmniej na jakiś czas, przeszłość zdaje się utracać swoją dawną rolę.

[1] Chodzi o powstanie listopadowe 1830-1831.

Nową historię narodu utrwalały inne niż dawniej pamiątki, inne symbole i znaki: twierdze, więzienia. Przede wszystkim jednak pochłaniający tysiące ofiar Sybir. Groźny, oddalony, obcy. Do czasu wielkiej amnestii z roku 1856 mało kto stamtąd wracał. Wstrząs lat popowstaniowych sprzyjał utrwaleniu i pogłębieniu kształtującego się już dawniej mitu Syberii jako ziemi doświadczeń skrajnie ciężkich. Istotnym czynnikiem świadczącym o procesie mityzacji Sybiru była skłonność do podporządkowania nazwy geograficznej – Syberia, Sybir – jej przenośnemu znaczeniu: miejsce odludne, dzikie, zimne.

W tej oddalonej od kraju przestrzeni zesłania Polacy jawili się jako „narodowej sprawy męczennicy", ofiary despotyzmu carskiego i carskiej nienawiści do Polaków. O swoistości romantycznego mitu Sybiru decydował jego martyrologiczny charakter. Zapewne, od końca XVIII wieku cała polska historia miała charakter martyrologiczny, Sybir jednak przedstawiał się jako miejsce szczególnego skupienia męczeństwa, miejsce jego kulminacji.

Od czasów powstania listopadowego daleki i groźny Sybir stał się głęboko emocjonalnie przeżywanym elementem więzi narodowej. Masowe deportacje wyodrębniały Polaków spośród innych narodów, łączyły we wspólnym cierpieniu, nie pozwalały zapomnieć o tożsamości narodowego losu. O kształcie zbiorowego przeżycia zadecydowali w szczególny sposób wielcy poeci romantyczni, ich niezwyczajna siła w wyrażaniu i inspirowaniu zbiorowego przeżycia Sybiru jako sprawy całego narodu. Jak długo trwała niewola i trwało zagrożenie tożsamości Polaków, tak długo Sybir „domagał się" unieruchomienia w spójnym jego wyobrażeniu, w micie.

Mityczna wizja Sybiru od początku budziła grozę, płacz, litość, uniesienie religijne, uczucia skrajnie napięte. Silna emocjonalizacja zapewniała przeżyciu trwałość, tym większą, że współudział w cierpieniu był równocześnie współudziałem w zwycięstwie. To nic, że było to zwycięstwo wyłącznie duchowe, gdy nie było innych, zwycięstwa ducha liczyły się w dwójnasób. Mocno osadzony w mesjanistycznym myśleniu, Sybir romantyków przekształcał bezsilność narodu w jego siłę, rozpacz w nadzieję. Uczył, jak tę nadzieję budować. I to nie w określonej perspektywie czasowej, lecz w ciągle trwającym „teraz", już, każdego dnia. Bardzo daleko, ale i bardzo blisko.

Temat nr 2.
Dokonaj interpretacji porównawczej dwóch zamieszczonych na tej i następnej stronie utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Mikołaj Sęp-Szarzyński

SONET IV

O wojnie naszej, którą wiedziemy z szatanem, światem i ciałem

Pokój – szczęśliwość, ale bojowanie
Byt nasz podniebny. On srogi ciemności
Hetman[2] i świata łakome[3] marności
O nasze pilno czynią zepsowanie[4].

Nie dosyć na tym, o nasz możny Panie!
Ten nasz dom – ciało, dla zbiegłych lubości[5]
Niebacznie zajźrząc[6] duchowi zwierzchności,
Upaść na wieki żądać nie przestanie.

Cóż będę czynił w tak straszliwym boju,
Wątły, niebaczny[7], rozdwojony w sobie?
Królu powszechny, prawdziwy pokoju,
Zbawienia mego jest nadzieja w Tobie!

Ty mnie przy sobie postaw, a przezpiecznie[8]
Będę wojował i wygram statecznie[9]!

2 Ciemności Hetman – diabeł, szatan.
3 Łakome – wzbudzające pożądanie, kuszące.
4 O nasze pilno czynią zepsowanie – usilnie starają się doprowadzić nas do upadku, zguby.
5 Zbiegłych lubości – przemijających rozkoszy.
6 Zajźrząc – zazdroszcząc.
7 Niebaczny – nieostrożny.
8 Przezpiecznie – bezpiecznie.
9 Statecznie – pewnie.

Zbigniew Herbert

O dwu nogach Pana Cogito

Lewa noga normalna
rzekłbyś optymistyczna
trochę przykrótka
chłopięca
w uśmiechach mięśni
z dobrze modelowaną łydką

prawa
pożal się Boże –
chuda
z dwiema bliznami
jedną wzdłuż ścięgna Achillesa
drugą owalną
bladoróżową
sromotną pamiątką ucieczki

lewa
skłonna do podskoków
taneczna
zbyt kochająca życie
żeby się narażać

prawa
szlachetnie sztywna
drwiąca z niebezpieczeństwa

tak oto
na obu nogach
lewej którą przyrównać można do Sancho Pansa
i prawej
przypominającej błędnego rycerza
idzie
Pan Cogito
przez świat
zataczając się lekko

Wybieram temat nr ……

WYPRACOWANIE

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Możesz kontynuować na następnej stronie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

<u>Możesz kontynuować na następnej stronie.</u>

Możesz kontynuować na następnej stronie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Możesz kontynuować na następnej stronie.

Możesz kontynuować na następnej stronie.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Możesz kontynuować na następnej stronie.

BRUDNOPIS
(nie podlega ocenie)